

Sygn. akt: I C 145/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Gałuszka
Protokolant:	Monika Bożek

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2018 r. w Krośnie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Z.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna
w S.**

o zapłatę

I. **zasądza** od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz powódki A. Z., PESEL (...), **kwotę 14.500,00 zł** (słownie: czternaście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami:

- od dnia 30 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty od kwoty 5.500,00 zł (słownie: pięć tysięcy pięćset złotych),

- od dnia 13 lutego 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 9.000,00 zł (słownie: dziewięć tysięcy złotych),

II. **zasądza** od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.292,00 zł (słownie: trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł (słownie: dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

III. **nakazuje** ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Krośnie kwotę 652,79 zł (słownie: sześćset pięćdziesiąt dwa złote 79/100) tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłych oraz kwotę 450,00 zł (słownie: czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od rozszerzonego żądania pozwu.

Sygn. akt: I C 145/16

Uzasadnienie wyroku z dnia 21 marca 2018 r.

Pozwem z dnia 28 września 2015 r. A. Z. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...)

Akcyjnej w S. kwoty 5.500 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictw. Kwota 5.500 zł miała stanowić zadośćuczynienie za

cierpienia fizyczne i psychiczne doznane przez powódkę wskutek wypadku komunikacyjnego, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

W dniu 20 listopada 2015 r. tut. Sąd nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym nakazał stronie pozwanej, aby zapłaciła powódce kwotę 5.500

zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty

oraz kwotę 1.286 zł tytułem kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniosła w tym terminie sprzeciw.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zaskarżyła ten nakaz w całości i wskazała, że zapłaciła powódce kwotę 1.500 zł w trakcie procesu likwidacji szkody, co jest kwotą wystarczającą i adekwatną wobec typowych następstw wypadku i rozmiaru doznanej krzywdy. W ocenie strony pozwanej łączne zadośćuczynienie w wysokości 7.000 zł prowadziłoby do wzbogacenia powódki. Odnośnie odsetek, strona pozwana podniosła, że będą one należne dopiero od dnia wyrokowania, a to z uwagi na charakter roszczenia o zadośćuczynienie.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała żądania pozwu, wskazując, że odsetki należy naliczać już od dnia następnego po wydaniu przez stronę pozwaną decyzji co do wysokości zadośćuczynienia, ponieważ od wtedy pozwana pozostawała w zwłóce.

Pismem z dnia 17 stycznia 2018r. , doręczonym stronie pozwanej dnia 13 lutego 2018r. / k.195/ powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 14 500 zł, tj. o dalszą kwotę 9000 zł i zażądała zasądzenia tej kwoty od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 maja 2014 r. w K. na ul. (...) około godz. 18.00 G. D., prowadząc samochód marki R. o numerze rej. (...), nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył samochodu marki R. o numerze rej. (...), prowadzonego przez J. W.. Pasażerką samochodu poszkodowanego była A. Z..

Dowody:

- zaświadczenie z dnia 14 stycznia 2015 r. (k. 12);

- zeznania A. Z. (k. 90-91);

- zeznania J. W. (k. 91).

G. D. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej w S..

- okoliczność bezsporna.

Na skutek uderzenia A. Z. z dużą siłą została wypchnięta do przodu, a następnie szarpnięta do tyłu. Poczula ból z tyłu głowy, promieniujący na twarz, do oczu. Po przyjeździe Policji wyszła z samochodu, miała mroczki przed oczami, dopiero świeże powietrze ją ocuciło.

Dowód:

- zeznania A. Z. (k. 90-91).

Bezpośrednio po wypadku A. Z. wróciła do domu. Źle się czuła, nie mogła spać. Następnego dnia, w związku z dolegliwościami bólowymi w odcinku szyjnym kręgosłupa, głowy i rąk, pojechała do szpitala, gdzie po

badaniu lekarskim i prześwietleniu RTG czaszki i kręgosłupa szyjnego zalecono jej noszenie gorsetu ortopedycznego oraz odpowiednie dalsze leczenie w poradni chirurgicznej. RTG nie wykazało pewnych zmian pourazowych.

Dowody:

- zeznania A. Z. (k. 90-91, 197 v);
- dokumentacja medyczna (k. 15-18, k. 20-25).

Dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa szyjnego utrzymywały się u A. Z. ok. 6 tygodni od wypadku. Nie mogła ona wówczas wykonywać prac związanych z ruchami głowy, podnosić cięższych przedmiotów z podłoża ani wykonywać prac z ułożonymi powyżej poziomu barków kończynami górnymi. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie stanu kręgosłupa z punktu widzenia neurologii, po uwzględnieniu zmian zwyrodnieniowych niezwiązanych z wypadkiem, wyniósł u A. Z. 3%. Uraz głowy i kręgosłupa szyjnego były typowe dla zaistniałego wypadku drogowego. Brak widocznych zmian pourazowych w badaniu RTG nie przesądza o tym, że nie doszło do urazu.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu neurologii (k. 139-140).

Przed wypadkiem A. Z. miała zmiany zwyrodnieniowe w kręgosłupie szyjnym, które przyczyniły się do nasilenia dolegliwości bólowych oraz przedłużyły okres jego odczuwania. Uraz skrętny kręgosłupa szyjnego, którego A. Z. doznała wskutek wypadku, nasilił odczuwane przez nią wcześniej dolegliwości i przedłużył czas występowania dolegliwości powypadkowych. Dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa szyjnego A. Z. odczuwa do dziś, a jako pozostałość urazu utrzymuje się u niej ograniczenie ruchomości kręgosłupa w stopniu przekraczającym 20 stopni.

Dowód:

- opinia biegłego ortopedy-traumatologa (k.155 - 161).

Pismem z dnia 29 stycznia 2015 r. (...) Spółki Akcyjnej w S. przyznało A. Z. zadośćuczynienie w wysokości 1.500 zł, nie uwzględniając jej żądania w pozostałej wysokości.

Dowód:

- pismo z dnia 29 stycznia 2015 r. (k. 26-27).

Stan faktyczny sprawy był zasadniczo niesporny. Nie budziło wątpliwości, że w dniu 7 maja 2014 r. A. Z. została poszkodowana wskutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez kierującego ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Poza sporem pozostawało, że wypadek ten spowodował u powódki cierpienia fizyczne i psychiczne. Strona pozwana kwestionowała natomiast związek wszystkich dolegliwości powódki z wypadkiem oraz wielkość doznanej przez nią szkody.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, która opisała przebieg zdarzenia i doznane przez nią konsekwencje zdrowotne. Szczegółowo opisała swój stan zdrowia, a zgłaszane przez nią dolegliwości zostały uznane przez biegłych za normalne skutki tego typu wypadku. Powódka nie wyolbrzymiała rozmiaru swoich cierpień, starała się w relacji o nich zachować obiektywizm, co pozwoliło uznać jej zeznania za wiarygodne. Ponieważ powódka zeznawała na okoliczności związane ze swoimi odczuciami, jej zeznania musiały cechować się pewnym stopniem subiektywizmu, co jednak nie stało na przeszkodzie czynieniu na ich podstawie ustaleń dotyczących jej stanu po wypadku, zwłaszcza w zestawieniu z treścią opinii biegłych.

W przeważającej części Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadka J. W., który był naocznym świadkiem wypadku. Jest on znajomym powódki, ma zatem wiedzę o jej stanie po wypadku, zna jej ograniczenia ruchowe, wie, jakie dolegliwości odczuwa. Świadek opisał te okoliczności w sposób miarodajny, bez tendencji do powiększania rozmiaru cierpień powódki. Jego zeznania były obiektywne, a opisane przez niego dolegliwości powódki pokrywały się z tymi, które ona sama podawała. Co prawda świadek zeznał, że powódka chyba nie leczyła się przed wypadkiem, jednak nie wyraził takiego przekonania w sposób pewny, o czym świadczy słowo „chyba”. Świadek jako osoba zamieszkująca oddzielnie od powódki mógł zresztą nie mieć wiedzy o jej kłopotach zdrowotnych.

Sąd podzielił opinie biegłych: opinię biegłego z zakresu neurologii oraz opinię biegłego ortopedy-traumatologa. Biegli osobiście zbadali powódkę i poddali analizie dotyczącą jej dokumentację medyczną, szczegółowo zrelacjonowali przebieg badania powódki, a następnie dokładnie omówili swoje wnioski i uzasadnili je. Wyczerpująco odnieśli się przy tym do schorzeń, które istniały u powódki jeszcze przed wypadkiem, biorąc je pod uwagę przy ocenie skutków wypadku. Strony nie zgłosiły zarzutów do tych opinii, a w ocenie Sądu stanowią one miarodajną podstawę ustaleń faktycznych.

Za wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów urzędowych i prywatnych dopuszczone w sprawie, w tym w szczególności zaświadczenie z dnia 14 stycznia 2014 r., dokumentację medyczną powódki oraz jej korespondencję ze stroną pozwaną. Autentyczność i rzetelność tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron ani nie wzbudziła wątpliwości Sądu z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki okazało się w pełni zasadne.

W myśl art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Powódka doznała niewątpliwie uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek wypadku z dnia 7 maja 2014 r. Spowodowało to u niej krzywdę wynikającą z doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz stresu związanego z samym wypadkiem. Powódka doznała nagłego i niespodziewanego uderzenia od tyłu, wskutek którego przemieściła się gwałtownie do przodu i do tyłu, co spowodowało nagły ruch głową i uszkodzenie kręgosłupa szyjnego.

Sąd przyjął, że na rozmiar krzywdy wyrządzonej powódce wpłynął stres związany z wypadkiem jako zdarzeniem nagłym, jak również spowodowane nim dolegliwości bólowe, a także długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Co prawda stopień tego uszczerbku został oceniony jako stosunkowo niski (3% i 5%), jednak obejmuje on jedynie długofalowe konsekwencje zdrowotne. Należy przy tym mieć na uwadze, że uszczerbek ten oznacza skutki zdrowotne, które poszkodowana będzie ponosić do końca życia. Nawet tak nieznaczny jego stopień będzie więc wiązał się dla powódki z wymiernymi cierpieniami wynikającymi z ograniczeń ruchowych i odczuwanego bólu. Tymczasem cierpienia powódki obejmowały również czas następujący po wypadku, tj. 6 tygodni, kiedy odczuwała ona dolegliwości będące skutkiem bezpośredniego urazu. W okresie tym powódka odczuwała ból, musiała zażywać leki przeciwbólowe, a także przez 2 tygodnie nosić gorset ortopedyczny, co również wiązało się z konkretnymi niedogodnościami.

Nie sposób pominąć, że wypadek sam w sobie jest źródłem stresu, co wpływa na rozmiar krzywdy. Jako nagłe, nieprzewidywane zdarzenie burzy on poczucie bezpieczeństwa i wpływa na jakość życia poszkodowanego. To z kolei wywołuje konkretne cierpienia psychiczne, których doznała także powódka. Po wypadku była bowiem oszołomiona i przestraszona.

Co prawda powódka jeszcze przed zdarzeniem cierpiała z powodu zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, a obecnie zmiany te są nasilone, jednak związane z tym dolegliwości zostały zwiększone wskutek wypadku. Uraz skrętny kręgosłupa szyjnego wpłynął na stan zdrowia powódki, zarówno w okresie bezpośrednio po wypadku, jak i długofalowo, powodując trwały uszczerbek na jej zdrowiu. Biegli, którzy przedstawili w sprawie opinie uznane przez

Sąd za rzeczowe i miarodajne, stwierdzili, że istniejące u powódki zwyrodnienia nasiliły skutki wypadku, jednak wypadek istotnie przyczynił się do tego, że odczuwa ona dolegliwości bólowe, nie tylko bezpośrednio po zdarzeniu, ale też długofalowo. Przez skutki wypadku musiała zrezygnować z wykonywania pracy. Silny ból uniemożliwiał jej dalsze wykonywanie pracy jako osoby sprzątającej. Wypadek jest więc w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z krzywdą powódki, wymagającą rekompensaty w postaci zadośćuczynienia.

Opisane wyżej okoliczności uzasadniały ocenę, że powódka doznała na skutek wypadku cierpień fizycznych i psychicznych, za które odpowiednim i niewygórowanym zadośćuczynieniem będzie kwota 16.000 zł. Taka suma pozwoli jej zrekompensować doznane krzywdy, a jednocześnie nie będzie prowadziła do jej wzbogacenia. Celem zadośćuczynienia nie jest bowiem poprawa sytuacji poszkodowanego, tylko kompensacja doznanej krzywdy. Sąd podziela stanowisko powódki, że taka kwota będzie w tym kontekście odpowiednia w stosunku do rozmiaru doznanych dolegliwości. Jako że kwota 1.500 zł została już powódce wypłacona na etapie postępowania likwidacyjnego, Sąd na podstawie art. 445 § 1 k.c. zasądził na jej rzecz od strony pozwanej pozostałą kwotę 14.500 zł.

Podstawę odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie stanowią przepisy art. 805 i następane k.c. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei art. 822 § 1 k.c. precyzuje, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Strona pozwana przez zawarcie umowy ubezpieczenia ze sprawcą wypadku przyjęła na siebie obowiązek naprawienia krzywdy w razie spowodowania jej przez ubezpieczonego. Ubezpieczyciel na mocy tej umowy staje się zobowiązanym do naprawienia szkody i krzywdy wobec pokrzywdzonego, o ile ubezpieczony odpowiada cywilnie za szkodę wyrządzoną tej osobie trzeciej. Na podstawie art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem m.in. uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Oznacza to, że przesądzenie odpowiedzialności ubezpieczonego za wypadek otwiera poszkodowanemu drogę do dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia bezpośrednio u jego ubezpieczyciela. Strona pozwana ma więc legitymację bierną do występowania w sprawie na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z G. D., sprawcą wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczyła powódka.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pismem z dnia 29 stycznia 2015 r. strona pozwana poinformowała powódkę o przyznaniu jej zadośćuczynienia w kwocie 1.500 zł, mimo zgłoszenia przez nią roszczenia w pełnej wysokości. Strona pozwana była w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia następującego po dniu wydania decyzji co do wysokości zadośćuczynienia, ponieważ już wtedy wiedziała o swoim zobowiązaniu wobec powódki, a mimo to nie spełniła świadczenia. Od kwoty rozszerzającej żądanie odsetki zostały zasądzone od dnia doręczenia pisma w tym zakresie. Sąd nie podzielił w tym zakresie argumentacji strony pozwanej, że ostateczna wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania sędziowskiego, co miałyby uzasadniać zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania. Powódka zgłaszała roszczenia o zadośćuczynienie za konkretne krzywdy w niewygórowanej wysokości,

a ubezpieczyciel nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, co uzasadnia zasądzenia odsetek w sposób opisany w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te złożyły się następujące kwoty:

- 275 zł – opłata od pozwu uiszczona przez powódkę;

- 34 zł – opłaty od pełnomocnictw ;

- 2 400 zł – koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 7 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804);

- 1.252,79 zł – wynagrodzenie biegłych.

Powódka uiszczyła opłatę od pozwu i zaliczkę na poczet opinii biegłych w wysokości 600 zł, jak również poniosła koszty zastępstwa procesowego. Skoro powódka wygrała sprawę w całości, koszty te powinny zostać jej zwrócone przez stronę przegrywającą, dlatego Sąd zasądził ich zapłatę na rzecz powódki przez stronę pozwaną w punkcie II wyroku. Tymczasowo wypłaconą ze Skarbu Państwa kwotę 652,79 zł, przeznaczoną na wynagrodzenia biegłych oraz kwotę 45z zł tytułem opłaty od rozszerzonego – uwzględnionego powództwa Sąd nakazał w punkcie III pobrać od strony pozwanej, jako tej, która przegrała sprawę.

Sędzia:

Z...:

1/ (...)

2/(...)

K., 8. (...).